

Adam Józef SOBCZYK MSF

W zaproszeniu do udziału w niniejszym sympozjum zawarto przesłanie, aby w Roku Życia Konsekrowanego i zarazem w kontekście dyskusji nad współczesną rodziną – podjętej przez III Nadzwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów (5-19 października 2014 roku) i będącej tematem XIV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów (4-25 października 2015 roku) – zastanowić się nad perspektywami życia konsekrowanego w trzecim tysiącleciu. Podano dalej, że zasadniczym celem sympozjum jest przyszłościowe spojrzenie na życie konsekrowane, z uwzględnieniem możliwie wszystkich, a przynajmniej najważniejszych wyzwań współczesności.

W tym artykule spojrzenie na życie konsekrowane zostanie skierowane z perspektywy rodziny, w której powołania zakonne się rodzą, i rodziny, dla której osoby zakonne pracują. Zostanie zatem naszkicowana pewna zależność: rodzina – życie konsekrowane – rodziny. Podjęta zostanie próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jakim aspekcie rodzina stanowi perspektywę dla rozwoju życia zakonnego i wzajemnie: co życie zakonne może ofiarować współczesnej rodzinie. Zapytamy, jak kondycja rodziny wpływa na rodzenie się i kształtowanie powołań oraz – jak dobrze uformowane osoby konsekrowane potrafią dzisiaj pomóc tej wspólności życia i miłości.

Z danych Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich wynika, że liczba osób będących w formacji zakonnej stopniowo się zmniejsza. Można, co prawda, odnotować wzrost liczby ludzi rozpoczynających życie zakonne, ale jednocześnie zwiększa się znacznie procent odejść i wydażeń, co skutkuje zmniejszającą się liczbą kleryków¹.

¹ Dla przykładu, w 2010 roku liczba postulantów wynosiła 239, nowicjuszy 283, kleryków 1329 łącznie w formacji było 1814 chłopców. Interesujący okazał się rok 2013. Odnotowano w nim znaczny, ponad 40% wzrost liczby postulantów i poważny spadek liczby kleryków w zakonnych

Dane te należy analizować, uwzględniając zarówno niż demograficzny, jak i mniejszą liczbę ślubów małżeńskich oraz nieprzychylną kapłaństwu i życiu zakonnemu atmosferę medialno-społeczną. Remedium na tę sytuację może być dobrze uformowana i otwarta na dar powołania rodzina, która rozumie jakim bogactwem dla niej samej i dla społeczeństwa jest stworzenie dobrego środowiska dla budzącego się w niej powołania do życia konsekrowanego.

1. Rodzina kolebką powołań

Znaczenie rodziny w budzeniu i rozwoju powołań do kapłaństwa i życia zakonnego podkreślane jest w nauczaniu Kościoła od wieków². Wiele miejsca temu zagadnieniu poświęcają soborowe i posoborowe dokumenty Kościoła. W 11. numerze dekretu *Presbyterorum ordinis* czytamy: „Rodzice i nauczyciele, a także wszyscy ci, do których w jakikolwiek sposób należy wychowanie dzieci i młodzieży, winni ich tak wychowywać, by, znając troskę Pana o swoją trzodę i rozważając potrzeby Kościoła, byli gotowi wołającemu Panu wielkodusznie odpowiedzieć za Prorokiem: «Oto ja pošlij mnie» (Iz 6, 8)” (nr 11).

Z kolei w dekrecie *Perfectae caritatis* napisano, że „kapłani i wychowawcy chrześcijańscy powinni czynić poważne wysiłki, aby przez powołania zakonne, właściwie i starannie dobrane, przyczynić się do nowego przyrostu, odpowiadającego w zupełności potrzebom Kościoła. Rodzice, starając się o chrześcijańskie wychowanie swych dzieci, niech powołanie zakonne w ich sercach pielęgnują i strzegą go” (nr 24). W tym celu, zdaniem Jana Pawła II, konieczne jest właściwe rozumienie daru powołania rodzącego się w danej rodzinie. Dokumenty Kościoła akcentują, że odejście młodego człowieka z rodziny i rezygnacja z zakładania własnej nie są formą ucieczki, ale charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca. Powinno to stanowić dla rodziców powód do dumy i piękne, choć trudne, wyzwanie (por. RD 11).

Jan Paweł II myśl tę rozwija w *Vita consecrata* adhortacji poświęconej życiu konsekrowanemu, w której zwraca się z apelem, by rodzice dziękowali Bogu za dar powołania dziecka do życia konsekrowanego. Powinni to odbierać jako wielki zaszczyt dla rodziny. Zachęca ich do tego, by rozpalali w sobie pragnienie i goto-

seminariach, co było efektem spadku powołań w poprzednich kilku latach. Dla porównania w roku 2013 postulantów było 333, nowicjuszy 248, kleryków 1050, razem we formacji 1764 osób. Rok 2014: postulanci 307, nowicjusze 310, klerycy 970, razem w formacji 1703. Sekretariat Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, „Biuletyn Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce” 5 (2010), nr 62, s. 35-38; 9 (2013), nr 65, s. 77-80; 10 (2014), nr 66, s. 93-98.

² Bardzo znaczące w tym względzie wydaje się na przykład wołanie Leona XIII z przełomu XIX i XX wieku, w całym jego nauczaniu, a zwłaszcza w encyklice *Sancta Dei* z 1880 roku. W tym artykule analiza zostanie oparta na dokumentach Soboru Watykańskiego II i nauczaniu posoborowym Kościoła.

wość oddania Bogu jednego ze swych dzieci, aby służyło miłości Bożej w świecie. To, zdaniem Papieża, najpiękniejszy owoc małżeńskiej miłości (nr 107).

Nawiązuje do tego papież Franciszek, który uważa, że rodzina stanowi naturalne środowisko kształtowania wiary. Jej zadaniem jest strzeżenie tego depozytu. Dzięki temu rodzina, jako miejsce kształtowania wiary, staje się automatycznie miejscem wychowywania powołań. Wierzący rodzice stwarzają swym dzieciom właściwy klimat do odczytania ich życiowej drogi i pomoc w jej realizacji. Troskę tę Papież powierza nie tylko osobom duchownym, ale również, a może przede wszystkim, wspólnotom i rodzinom chrześcijańskim. Zachęca je do otwarcia się na przyjęcie rodzącego się powołania, a także do szeroko rozumianego duszpasterstwa powołaniowego, które ma polegać przede wszystkim na towarzyszeniu młodym ludziom w ich drodze do świętości³.

Nauczanie Kościoła nakłada obowiązek budzenia powołań na całą społeczność chrześcijańską, która winna spełniać go przede wszystkim w swoim codziennym postępowaniu. Podkreśla jednak, że największe zasługi mają w tym rodziny, które jeśli ożywione są duchem wiary, miłości i pobożności, stają się jakby pierwszym seminarium (por. OT 2). Niestety, jak odnotowano w instrukcji *Pottissimum institutioni*, obecnie wielu młodych nie zaznało szczęścia w domu rodzinnym. Z tego względu nie potrafią odpowiedzialnie dokonać wyboru własnej drogi życiowej. Współczesne rodziny wymagają nowej ewangelizacji (nr 88).

Rodzina jako taka otrzymała od Boga posłannictwo, by stać się pierwszą i żywotną komórką społeczeństwa. Wypełni ona to zadanie, jeżeli przez wzajemną miłość swych członków i modlitwę wspólnie zanoszoną do Boga, okaże się niejako domowym sanktuarium Kościoła (*ecclesiola*); jeżeli cała włączy się w kult liturgiczny, świadczyć będzie czynne miłosierdzie i popierać sprawiedliwość oraz inne dobre uczynki, służąc wszystkim braciom znajdującym się w potrzebie⁴.

Podstawowym zadaniem rodziców jest towarzyszenie dzieciom w procesie coraz lepszego poznawania miłości Boga ku wszystkim ludziom. Troska ta powinna obejmować już najmłodsze lata życia dzieci i prowadzić je do umiejętności podjęcia odpowiedzialności za świadectwo własnego chrześcijańskiego życia, a także za potrzeby bliźniego, tak materialne, jak i duchowe (por. AA 30).

W soborowej konstytucji *Gaudium et spes* rodzina została ukazana jako głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, z samej zaś natury swojej nastawio-

³ Por. Franciszek, *Powołania, świadectwo prawdy*. Orędzie na Światowy Dzień Modlitw o Powołania, 2014 rok, OR 35 (2014), nr 2, s. 5-6.

⁴ Spośród różnych rodzajów apostołstwa rodzinnego zasługują na wyszczególnienie następujące: adoptowanie opuszczonych dzieci, gościnne przyjmowanie przybyszów, pomoc w prowadzeniu szkół, służenie radą i pomocą materialną młodzieży, pomaganie narzeczonym, by lepiej przysposobili się do małżeństwa, udział w katechizacji, wspieranie małżonków i rodzin przeżywających trudności materialne lub moralne, zapewnienie starcom nie tylko niezbędnych środków do życia, ale także słusznego udziału w owocach postępu gospodarczego. Por. AA 11.

na na rodzenie i wychowanie potomstwa. Stanowi przez to miejsce wymiany dóbr duchowych. Dzięki Bożemu błogosławieństwu dzieci, a nawet wszyscy pozostający w kręgu rodzinnym, znajdą łatwiej drogę zbawienia i świętości. Małżonkowie wypełniając sumiennie obowiązki wychowania, zwłaszcza religijnego, swych dzieci uświęcają siebie i innych. Z kolei dzieci w duchu wdzięczności rodzicom za trud wychowania i miłość będą im odplacać uczuciem wdzięczności, głębokim szacunkiem i zaufaniem (por. GS 48). Ta wymiana dotyczy szczególnie relacji rodziców z ich dzieckiem, które w swoim czasie staje się osobą konsekrowaną.

Potwierdza to ta sama konstytucja, w innym miejscu stwierdzając, że w rodzinie, która jest „szkołą bogatszego człowieczeństwa”, dzieci powinny się tak wychowywać, by po dojściu do wieku dojrzałego mogły z pełnym poczuciem odpowiedzialności pójść za powołaniem, także i duchownym. Zadaniem rodziców lub opiekunów jest prowadzenie i towarzyszenie własnym dzieciom na tej drodze (por. GS 52)⁵.

Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Vita consecrata* traktuje szerzej o całym duszpasterstwie powołaniowym postawionym wobec nowych wyzwań. Zachęca do wspólnej troski o sprawę powołań. Motywuje do czynnej współpracy nie tylko duszpasterzy i zakonników, ale również rodziny oraz wychowawców. Zauważa, że problem powołań jest prawdziwym wyzwaniem skierowanym do całego Kościoła. Jego zdaniem obecnie należy podjąć dwustronny wysiłek. Z jednej strony trzeba zachęcać do modlitwy o powołania, z drugiej – przez głoszenie słowa i katechezę – dopomóc powołanym w udzieleniu właściwej Bogu i ludziom, świadomej i dobrowolnej odpowiedzi. Duszpasterstwo powołań wymaga czynnej współpracy pasterzy, zakonników, rodzin i wychowawców (por. VC 64)⁶.

Rodzina stanowi kolebkę powołań nie tylko w momencie podejmowania przez jej członka decyzji o rozpoczęciu życia konsekrowanego. Dokumenty Kościoła traktują również o potrzebie i znaczeniu udziału rodziny w całym procesie formacji duchowej i zakonnej ich dzieci. W soborowym dekrecie odnoszącym się do formacji *Opatatm totius* zaznaczono, że osoby zakonne „pod ojcowskim kierownictwem przełożonych, przy odpowiednim współdziałaniu rodziców, niechaj prowadzą życie odpowiadające wiekowi, mentalności oraz rozwojowi młodzieńców i dostosowane w pełni do zasad zdrowej psychologii, nie powinni też zaniedbywać zdobywania odpowiedniego doświadczenia w sprawach ludzkich oraz kontaktu z własną rodziną” (nr 3). Dzięki temu łatwiej im będzie przystosować się do nowych wymogów życia zakonnego i ubogacić duchowość danego instytutu rodzinnym wymiarem życia we wspólnocie.

⁵ Rodzina jest w pierwszym rzędzie jakby matką i żywicielką wychowania. Por. GS 61.

⁶ Por. A. Sobczyk. *Duchowość zakonna według adhortacji Jana Pawła II «Redemptionis donum»*, „Studia Redemptorystowskie” 2013, nr 11, s. 261-273.

2. Rodzinny wymiar życia konsekrowanego

Wykazano wyżej, że powołania rodzą się i kształtują w rodzinach, zatem zasadnym jest postawienie pytania: czy jest możliwe pogodzenie stylu życia zakonnego z rodzinną atmosferą, w której człowiek dorasta i do której tęskni, nawet wówczas, gdy prowadzi życie zakonne? Czy, i na ile, można przenieść ducha rodzinności w struktury życia zakonnego? Do tego zagadnienia nawiązuje dekret soborowy *Perfectae caritatis* już w pierwszym numerze, w którym stwierdza, że od początku byli w Kościele ludzie, którzy chcieli przez praktykę rad ewangelicznych z większą swobodą iść za Chrystusem i wierniej Go naśladować, prowadząc życie pustelnicze lub tworząc rodziny zakonne (por. nr 1).

W innym miejscu nauczanie soborowe wyjaśnia, że stan zakonny nie jest stanem pośrednim pomiędzy stanem duchownym a świeckim, lecz z jednego i drugiego Bóg powołuje do różnego rodzaju form życia samotnego lub wspólnego, w różnorodnych rodzinach zakonnych. Rodziny te dają swym członkom pomoc, która polega na umocnieniu ich w danym sposobie życia, na wypróbowanej nauce prowadzącej do osiągnięcia doskonałości (por. LG 43).

Istotnym wymiarem życia konsekrowanego rozmaitych rodzin zakonnych jest wspólnotowość. Odróżnić jednak należy życie wspólne od wspólnotowego. W zakonie trzeba tworzyć wspólnotę nie tylko w sensie przebywania i wspólnego zamieszkania, ale również w sensie jedności modlitwy, życia i apostołatu. Życie wspólnotowe można budować na wzór rodziny, z której się wyszło. Skoro konstytucja *Gaudium et spes* w numerze 48. nazywa rodzinę chrześcijańską „wspólnotą miłości” opartą na jedności członków, a Jan Paweł II postuluje, by rodzina zakonna dojrzywała do duchowości komunii, to logicznym i metodologicznie poprawnym wydaje się zaproponowanie nadania życiu konsekrowanemu rodzinnego wymiaru, w oparciu o duchowość komunii.

Papież Jan Paweł II w kilku swoich dokumentach wyjaśnia znaczenie komunii. Podstawą jej zrozumienia jest prawda mówiąca o stworzeniu człowieka jako bezinteresownego daru miłości Boga. Człowiek został stworzony z miłości i do miłości powołany. Owa miłość najdoskonalej urzeczywistnia się w postaci daru. Pełnię człowieczeństwa osiąga się wówczas, kiedy jest się w stanie uczynić swoje życie darem dla innych. W centrum *communio personarum*, w jakiegokolwiek wspólnocie ludzkiej: w małżeństwie, rodzinie, we wspólnocie zakonnej, stoi zawsze człowiek rozumiany jako osoba. Tylko bowiem człowiek potrafi uczynić z siebie dar dla innych i przyjąć dar drugiej osoby⁷. Ta podwójna zdolność podkreśla personalistyczny charakter komunii osób. Jest możliwa i bardzo potrzebna również w stanie zakonnym.

⁷ Por. Jan Paweł II, *L'amore umano nel piano divino*, Roma 1982, s. 65; A. Sobczyk *Communio caritatis Świętej Rodziny z Nazaretu jako wzór życia duchowego dla współczesnej rodziny katolickiej*, Warszawa 2010, s. 15.

W wyjaśnieniu różnicy znaczeniowej pomiędzy komunią a wspólnotą pomaga list do rodzin Jana Pawła II *Gratissimam sane* z 2 lutego 1994 roku. Jest on skierowany do małżeństw i rodzin, ale na zasadzie analogii można go odnieść również do rodzin zakonnych. Papież dowodzi w nim, że komunია dotyczy relacji międzypersonalnej, *communio* zaś oznacza wspólnotę bytowania i działania osób, które stają się dla siebie nawzajem darem. W komunii człowiek spełnia się jako osoba. W pojęciu wspólnoty główny akcent przesunięty zostaje na fakt bycia razem, gdyż wspólnota bardzo ukierunkowuje na innych, na społeczność. Dzięki temu rodzina jako wspólnota osób staje się pierwszą ludzką społecznością. Również rodzina zakonna w pewien sposób może budować wspólnotę, która staje się rodziną (por. GtS 7), zwłaszcza że – jak podaje adhortacja apostołska *Familiaris consortio* – wspólnota wynika z komunii⁸.

W instrukcji Kongregacji do spraw Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego pod tytułem *Ripartire da Cristo*, wyjaśniono, że duchowość komunii wprowadza w życie osób konsekrowanych atmosferę rodzinności. Dokument ten nawiązuje do adhortacji papieskiej *Vita consecrata*, w której Jan Paweł II zwraca się z apelem do rodzin zakonnych, by ich życie duchowe było przede wszystkim duchowością komunii, stosownie do potrzeb chwili obecnej. Podkreśla, że życie osób konsekrowanych na wzór życia rodzinnego ma za zadanie czynić Kościół domem i szkołą komunii. Życie konsekrowane ma tutaj wiele do „zrobienia” ze względu na to, że zostało powołane do życia w komunii miłości (por. RDC 28).

Analizując rodzinny wymiar życia konsekrowanego, należy dokładnie sprecyzować, czym jest owa duchowość komunii proponowana przez Papieża rodzinom zakonnym. Instrukcja wyjaśnia, że jest to przede wszystkim spojrzenie utkwione w tajemnicy Trójcy Świętej, której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół; to zdolność odczuwania głębokiej jedności z bratem w wierze i postrzegania go jako kogoś bliskiego (por. NMI 43). Z tej zasady wypływają z żelazną logiką niektóre konsekwencje oraz sposoby odczuwania i działania na wzór rodziny. Należą do nich: umiejętność dzielenia radości i cierpienia braci, empatyczne przewidywanie ich pragnień i troska o ich potrzeby. Duchowość komunii to także zdolność dostrzegania w drugim człowieku przede wszystkim tego, co jest w nim pozytywne, co może być rozpatrywane jako dar

⁸ Szerzej na ten temat zobacz: K. Wojtyła, *Rodzina jako communio personarum. Próba interpretacji teologicznej*, AK 66 (1974), s. 347-361; tenże, *Rodzicielstwo a communio personarum. Małżeństwo a rodzicielstwo*, AK 67 (1975), s. 17-31; tenże, *Propedeutyka sakramentu małżeństwa*, AK 50 (1958), s. 20-33. Do tej tematyki kardynał K. Wojtyła powrócił już jako papież: *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Rzym 1980, a rozwinął w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*, gdzie terminu „wspólnota” użył 36 razy, w tym 29 w odniesieniu do rodziny, a 7 do małżeństwa. Z kolei nazwa „komunia” została podana 48 razy, w tym 21 została użyta w stosunku do małżeństwa, 27 – do rodziny a 3 – do obydwu. Papież ponadto 15 razy wykorzystuje to określenie w odniesieniu do Boga, Kościoła i Eucharystii; por. E. Kaczyński, *Małżeństwo i rodzina jako komunია osób*, s. 6-10; A. Sobczyk, *Communio caritatis Świętej Rodziny z Nazaretu*, s. 15-17.

Boży, talent dany dla dobra całej wspólnoty. To także umiejętność noszenia wzajemnych brzemion i pozwolenie na właściwą i dopuszczalną samorealizację w ramach wspólnoty. Bez takiej postawy duchowej nie na wiele zdałyby się zewnętrzne narzędzia komunii (por. NMI 43; RDC 29).

Specyfikę rodzinnego wymiaru życia konsekrowanego wyjaśnia Jan Paweł II w adhortacji *Vita consecrata*. Uważa, że elementem konstytutywnym rodzinności w zakonie jest realizacja w codzienności życia przykazania miłości, mocą której osoby konsekrowane stają się „jednym duchem i jednym sercem” (por. Dz 4, 32). Rodzinność dotyczy również sposobu życia w zakonie, w którym obowiązuje wspólnota dóbr materialnych i doświadczeń duchowych oraz wysiłków apostołskich. Istotą rodzinności życia zakonnego jest braterska komunია, rozumiana nie tylko jako narzędzie służące określonej misji, ale przede wszystkim jako przestrzeń teologalna, w której osoby konsekrowane, żyjąc wspólnie, doświadczają obecności Chrystusa (por. Mt 18, 20). Pomocą w tym jest głębokie życie duchowe oparte na Słowie Bożym i Eucharystii, sakramencie pojednania i modlitwie. Duch Święty wprowadza duszę w komunię z Ojcem i z Synem (por. 1 J 1, 3). To uczestnictwo w wewnątrztrynitarniej komunii jest źródłem życia braterskiego i rodzinnego wymiaru życia konsekrowanego (por. VC 42).

Zadaniem tak ukształtowanej rodziny zakonnej jest świadczenie o duchowości komunii. Rodzinny wymiar życia zakonnego, opartego na duchowości komunii, rozwija w osobach konsekrowanych określony sposób myślenia, mówienia i działania. Sprawia to, że wspólnota Kościoła powiększa się i tworzy jedną wspólną rodzinę dzieci Bożych. Życie w takiej wspólnocie, ożywianej i dynamizowanej duchowością komunii, staje się znakiem dla świata i przyciągającą siłą, która prowadzi do wiary w Chrystusa (por. VC 46; RDC 28).

3. Koincydencja życia rodzinnego i zakonnego – na wzór Świętej Rodziny

Po przedstawieniu rodziny jako kolebki powołań do życia konsekrowanego i nakreśleniu podstaw rodzinnego wymiaru życia zakonnego, kolejnym krokiem naszych analiz teologicznych zaproponowanego w tytule zagadnienia jest postawienie tezy o możliwości koincydencji życia rodzinnego i zakonnego. W sposób naturalny zarysuje nam się tutaj wzorczość Świętej Rodziny, która żyjąc według rad ewangelicznych, zrodziła i wychowała Chrystusa – Misjonarza Ojca.

Podstawy koincydencji widoczne są w samym znaczeniu słowa „konsekracja”. Zarówno sakrament małżeństwa, jak i konsekracja zakonna wyrastają z konsekracji chrzcielnej. Paweł VI podaje, że „sakrament małżeństwa daje małżonkom moc i niejako ich konsekruje, by wiernie wypełniali swoje obowiązki, by swe powołanie doprowadzili do właściwej mu doskonałości oraz by dawali, jak na nich przystało, chrześcijańskie świadectwo wobec świata” (HV 25; por. GS 48). Istotne jest tu słowo „niejako”, które wyjaśnia, że nie chodzi o rodzaj

konsekracji zakonnej, która wyrasta i dopełnia chrzcielną poprzez profesję rad ewangelicznych. Stanowi ona pewien moment, w którym dokonuje się owo spotkanie daru miłości Boga z odpowiedzią ze strony człowieka⁹. Konsekracja ma na celu dojście „do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według pełni Chrystusa” (Ef 4, 13; por. LG 39). Pociąga za sobą szereg niezbywalnych obowiązków, do których należą przede wszystkim: ofiarowanie się Bogu, stałość, wierność i nieodwołalność.

Swoistym paradygmatem koincydencji życia zakonnego i rodzinnego jest Święta Rodzina z Nazaretu. Życie duchowością świętorodzinną ukazuje pewną wzorczość Świętej Rodziny dla rodzin zakonnych, pokazuje jak żyć rodzinnie we wspólnotach. Możliwość taką zakładali już między innymi papieże: Leon XIII, bł. Paweł VI i św. Jan Paweł II. Do życia duchowością świętorodzinną nawiązuje także papież Benedykt XVI, który także postrzega rodzinę jako „Kościół domowy”. Zasadność swej tezy opiera na fakcie, że Chrystus jest sercem każdej rodziny chrześcijańskiej tak, jak był sercem Świętej Rodziny z Nazaretu. Dzięki temu Święta Rodzina staje się wzorem jedności i gromadzenia się wokół Chrystusa. Z kolei obecność Boga i żywa relacja z Nim przez modlitwę i życie sakramentalne daje każdej rodzinie odpowiednie łaski, niezbędne do życia i realizacji swego własnego charyzmatu (por. FC 86; DCE 5)¹⁰.

Dla papieża Benedykta Święta Rodzina jest również wzorem kształtowania i realizacji życiowego powołania. Stanowi najlepsze środowisko, w którym człowiek może usłyszeć, rozeznąć i odpowiedzieć na wezwanie do pójścia za Chrystusem. Papież podkreśla, że jeśli w rodzinie chrześcijańskiej, odwzorowującej cnoty rodziny nazaretańskiej, panuje pobożność, miłość, wierność i harmonia, wówczas młody człowiek, w którym zrodziło się powołanie, odpowiada z odwagą i entuzjazmem na zaproszenie Chrystusa. Otoczony opieką i przychylnością rodziców nie boi się podjąć życiowej decyzji. Osoby Świętej Rodziny stanowią dla Papieża wzór przyjmowania i wypełnienia Bożego powołania¹¹.

⁹ Dokonuje się to poprzez przyrzeczenie samemu Bogu zachowania rad ewangelicznych, może mieć ono różne formy. Zwykle jest to ślub, czyli obietnica uczyniona Bogu świadomie i dobrowolnie, mająca za przedmiot dobro możliwe do ofiarowania, a lepsze od tego, które ewentualnie należy pominąć. Może to być ślub prywatny, składany zwykle na ręce spowiednika lub kierownika duchowego, albo ślub publiczny (uroczysty lub prosty) przyjmowany w imieniu Kościoła przez uprawnioną do tego osobę. Por. M. Daniluk, *Encyklopedia instytucji życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego*, Lublin 2000, s. 359-360.

¹⁰ Por. Benedykt XVI, *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*. Przemówienie do uczestników sesji plenarnej Papieskiej Rady ds. Rodziny z 13.05.2006, OR 27 (2006), nr 8, s. 17-18; A. Sobczyk, *Idea odnowy porządku rodzinnego i społecznego oparta na duchowości świętorodzinnnej w nauczaniu Papieża Benedykta XVI*, AK 150 (2008), s. 537-538.

¹¹ Por. Benedykt XVI, *Prośmy o nowe powołania do służby Bożej*. Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”, 08.07.2006, OR 27 (2006), nr 9-10, s. 13; A. Sobczyk, *Idea odnowy porządku rodzinnego i społecznego*, s. 538.

Według papieża Franciszka rodzina, która żyje radością wiary, staje się świadkiem miłości Boga w świecie i zaczynem dla całego społeczeństwa. Jako wzór życia modlitwą, wiarą i radością, płynącą z bliskości Boga, papież podaje Świętą Rodzinę z Nazaretu, wzywając współczesne rodziny chrześcijańskie do jej naśladowania w codzienności życia¹².

Jezus, żyjąc w Świętej Rodzinie, uczy również troski o rodziny chrześcijańskie. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na wkład osób konsekrowanych w uświęcanie własnych rodzin. W ten sposób mogą odwdziżyć się rodzinom, z których wyszły i tym, do których zostaną posłane.

Jan Paweł II w *Familiaris consortio* napisał, że pierwszym i podstawowym wkładem osób konsekrowanych w apostołstwo rodzin jest ich konsekracja Bogu. Dzięki temu zapowiadają oni zaślubiny z Chrystusem jako Oblubieńcem, które objawia się w przyszłym świecie. Dają świadectwo oddanej pomocy i gotowości do poświęcenia służbie rodzinom. Przejawia się to troską o dzieci, duszpasterstwem rodzin, opieką nad chorymi, pomocą wychowawczą i poradnictwem małżeńskim, a także zaproszeniem do modlitwy w intencji rodzin (por. FC 74; PC 12).

W podobnym duchu dokument *Essential elements* wyjaśnia, że wyłączenie z rodziny i życia zawodowego w okresie nowicjatu należy traktować jako świadectwo wyboru Boga w życiu młodego człowieka. Nie zrywa on kontaktu z rodziną, ale poprzez oddalenie rozpoczyna etap budowania nowego, głębszego zjednoczenia w Chrystusie z rodziną, którą opuszcza (por. EE 10).

Z kolei soborowa konstytucja *Gaudium et spes* podkreśla, że zadaniem kapłanów jest wspieranie powołania małżonków w ich pożyciu małżeńskim i rodzinnym różnymi środkami duszpasterskimi takimi, jak głoszenie słowa Bożego, kult liturgiczny i inne pomoce duchowe, jak również umacnianie ich z dobrocią i cierpliwością wśród trudności i utwierdzanie w miłości, aby tworzyły się naprawdę promieniujące rodziny (nr 52). W taki sposób osoby konsekrowane wychodząc z rodziny, służą rodzinie i niejako spłacają dług, jaki zaciągnęły u swoich rodzin i społeczeństw.

4. Rodzina i życie konsekrowane jako przestrzeń ewangelizacji

Koincydencja rodziny i życia zakonnego nie ogranicza się jedynie do płaszczyzny formowania powołań. Rozciąga się również na szeroką przestrzeń ewangelizacji. Papież Franciszek w liście do osób konsekrowanych napisał: „Rodzina

¹² Por. Franciszek, *Miłość cierpliwa, która rodzi radość*. Homilia Ojca Świętego podczas Mszy Świętej dla rodzin, 27.10.2013, OR 34 (2013), nr 12, s. 13.

i życie konsekrowane są powołaniami przynoszącymi bogactwo i łaskę wszystkim, przestrzeniami humanizacji w budowaniu żywych relacji, miejscami ewangelizacji”¹³.

Istotną cechą współczesnej rodziny chrześcijańskiej jest jej misja ewangelizacyjna. Papież w innym miejscu przypomina, że „dobra nowina o rodzinie jest bardzo ważną częścią ewangelizacji, którą chrześcijanie mogą przekazywać wszystkim świadectwem swojego życia; i już to robią, jest to oczywiste w zlaicyzowanych społeczeństwach: naprawdę chrześcijańskie rodziny wyróżnia wierność, cierpliwość, otwarcie na życie, szacunek dla osób starszych”¹⁴.

Podaje również źródło zapału ewangelizacyjnego, którym jest stała obecność Jezusa w rodzinie. Ścisła łączność poszczególnych jej członków z Chrystusem daje siłę do pokonywania codziennych trudności. Z kolei metodą ewangelizacji prowadzonej przez rodziny jest ukazywanie świata, z szacunkiem i odwagą, piękna małżeństwa i rodziny, oświeconych przez Ewangelię. Troska ewangelizacyjna nie pomija również rodzin borykających się z trudnościami, przeżywających różnorakie kryzysy i problemy. Cechą charakterystyczną rodziny chrześcijańskiej powinien więc być silny fundament moralny i duchowy¹⁵.

W przestrzeń wysiłków ewangelizacyjnych rodziny wpisuje się wychowanie w wierze i odpowiedzialności za wspólnotę Kościoła. Pozwala to jej na silne misyjne oddziaływanie w środowiskach i kulturach, w których żyje i pracuje. Dla Benedykta XVI podstawą wszelkiej ewangelizacji jest modlitwa, osobista więź z Chrystusem i kontemplacja oblicza Ojca w Nim. Taka postawa stanowi fundament pracy misyjnej, zwłaszcza duszpasterstwa rodzin i powołań misyjnych. W to zadanie doskonale wkomponowuje się świadectwo życia kapłanów, zakonników i zakonnice, a także przykład, jaki dzieci otrzymują w rodzinie. Papież dowodzi w ten sposób ścisłego związku i współprzenikania życia zakonnego z rodzinnym¹⁶.

Temat znaczenia osób konsekrowanych dla dzieła ewangelizacji w świecie podjął w swoim nauczaniu papież Jan Paweł II. W adhortacji *Vita consecrata* wyjaśnił, że ich zadanie polega przede wszystkim na dawaniu świadectwa życia całkowicie oddanego Bogu i braciom na wzór Zbawiciela, który z miłości do człowieka stał się sługą. Osoby zakonne poprzez konsekrację ukazują światu zbawczą obecność Chrystusa, z miłości i w miłości konsekrowanego przez Ojca i posłanego, aby spełnić misję. Osoby te okazują gotowość, by w pewien sposób stać

¹³ Por. List apostolski Ojca Świętego Franciszka do wszystkich osób konsekrowanych z okazji Roku Życia Konsekrowanego z 21 listopada 2014 roku, nr III, 2.

¹⁴ Por. Franciszek, *W rodzinie uczymy się kochać i bronić życia*, OR 34 (2013), nr 12, s. 28.

¹⁵ Por. tamże, s. 28-29.

¹⁶ Por. Benedykt XVI, *Rodzina chrześcijańska wspólną wychowania i wiary*. Przemówienie do uczestników Kongresu Diecezji Rzymskiej, 6.06.2005, OR 26 (2005), nr 9, s. 30-33; A. Sobczyk, *Idea odnowy porządku rodzinnego i społecznego*, s. 538-540.

się przedłużeniem Jego człowieczeństwa. Ściśle zjednoczone z Chrystusem skutecznie pracują dla dobra Kościoła i bliźnich (por. VC 76).

Miłość Boga wzywa do miłości bliźniego. Ta prawda – zdaniem Jana Pawła II – jest bodźcem do pełnienia przez osoby konsekrowane misji *ad gentes*. Skuteczność misji wymaga zachowania ducha eklezjalności i posłuszeństwa wobec mandatu Chrystusa. Jest ona zadaniem instytutów życia konsekrowanego, zarówno kontemplacyjnych, jak i czynnych (por. VC 77).

Papież zaznacza również pewną zależność życia konsekrowanego i ewangelizacji. Twierdzi, że z jednej strony osoby konsekrowane przyczyniają się do ewangelizacji w najdalszych zakątkach świata, a z drugiej – dzięki ewangelizacji umacnia się życie konsekrowane, budzi się w nim nowy entuzjazm i nowa motywacja ożywia jego wierność. Ponadto działalność ewangelizacyjno-misyjna stwarza nowe możliwości dla obecności i rozwoju różnych form życia konsekrowanego. Misje *ad gentes* dają konsekrowanym możliwości skutecznej działalności apostołowskiej, ewangelizacji środowisk i struktur, praw i życia społecznego. W krajach niechrześcijańskich metodą ewangelizacji jest sama obecność życia konsekrowanego, wyrażająca się zarówno przez działalność wychowawczą, charytatywną i kulturową, jak i przez znak życia kontemplacyjnego. Papież Jan Paweł II zaleca, by dążyć do równomiernego rozmieszczenia w świecie różnych form życia konsekrowanego, aby w ten sposób dać nowy impuls ewangelizacji, zarówno przez wysyłanie misjonarzy i misjonarek, jak i przez niezbędną pomoc okazywaną uboższym diecezjom (por. VC 78).

Wnioski są następujące. Troska o rodzinę jest jednocześnie troską o powołania. Zdrowe powołania w rodzinie umacniają życie zakonne, a dobrze uformowani zakonnicy lepiej służą rodzinie. Troska ta jest konieczna, zważywszy, że konsekwencją spadku liczby małżeństw i spadku liczby rodzących się w Polsce dzieci jest spadek powołań. Coraz częściej młodzi ludzie pragnący wstąpić do instytutów życia konsekrowanego nie mają wsparcia w rodzicach. Brak silnej rodziny i wsparcia oraz dobrej atmosfery wokół kapłaństwa i życia zakonnego sprawia, że powołania się „kruszą”, a młodzi ludzie szybko rezygnują. Wymagałoby to odrębnych interdyscyplinarnych badań na temat odporności psychofizycznej i dojrzałości do podjęcia odpowiedzialności za swoje powołanie oraz roli rodziców w odpowiednim duchowym towarzyszeniu kandydatom do życia zakonnego.

Rodziny chrześcijańskie, zjednoczone z Chrystusem przez modlitwę i życie sakramentalne, mają stawać się środowiskami otwartymi na przyjęcie powołań. Jeśli rodzice nie żyją wartościami ewangelicznymi, to trudno oczekiwać, by młody człowiek mógł usłyszeć głos powołania i zrozumieć konieczność wyrzeczeń, które musi podjąć. Z kolei osoby konsekrowane mają przeżywać w pełni swoje poświęcenie Bogu, emanować radością i entuzjazmem z powodu służby Chrystusowi. W ten sposób przyczynią się też do wzrostu powołań (por. VC 107. 109).